

Sygn. akt VII Ua 3/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2022 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Agnieszka Stachurska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 marca 2022 roku w Warszawie

sprawy D. W.

przeciwko Szefowi Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w O.

o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku pozostającego w związku ze służbą wojskową

w związku z odwołaniem D. W.

od decyzji Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w O.

z dnia 23 marca 2020r., nr (...)(...)

na skutek apelacji wniesionej przez Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w O.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25 października 2021r., sygn. akt VI U 149/20

oddala apelację.

sędzia Agnieszka Stachurska

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w W. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 25 października 2021r., wydanym po rozpoznaniu odwołania D. W. od decyzji Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w O. z dnia 23 marca 2020r., nr (...)(...), zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał D. W. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku z dnia 20 grudnia 2019r., jako pozostającego w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej, w wysokości 10% stałego uszczerbku na zdrowiu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

D. W. pracuje jako żołnierz zawodowy w Jednostce Wojskowej Nr (...) w O.. W dniu 20 grudnia 2019r. około godziny 11:25 - podczas przerwy w pracy - zjadł śniadanie w Kancelarii i udał się zapalić papierosa. Przerwa wliczana była do czasu pracy i widniała w planie dnia Jednostki Wojskowej nr (...) oraz w Regulaminie Pracy obowiązującym w tej Jednostce. Zarządzana była przez dowódcę. Ubezpieczony, idąc do palarni usytuowanej na zewnątrz budynku i schodząc po schodach, w wyniku niewłaściwego postawienia stopy poczuł silny ból w lewym kolanie. Z powodu nasilających się dolegliwości bólowych udał się na (...) ul. (...) w W.. Wykonano RTG, w którym nie stwierdzono kostnych zmian urazowych. W badaniu klinicznym stwierdzono ROM, obrzęk stawu bez balatowania, a także bolesność podczas przeprostu, bez klinicznych cech niestabilności. Zdiagnozowano uraz skrętny lewego kolana. Zalecono chodzenie o kulach, lek przeciwzakrzepowy, jak również wystawiono skierowanie do (...). Od 20

grudnia 2019r. ubezpieczony korzystał ze zwolnienia lekarskiego przez okres około 5 miesięcy. Nadal utrzymują się u niego dolegliwości bólowe stawu. W badaniu MR lewego stawu kolanowego wykonanym w dniu 10 stycznia 2020r. stwierdzono uszkodzenie II/III stopnia więzadła krzyżowego przedniego, bez innych nieprawidłowości. Ubezpieczony oczekuje na operacyjną rekonstrukcję więzadła krzyżowego lewego kolana. Termin zabiegu nie został ustalony.

Decyzją z dnia 23 marca 2020r., nr (...) (...), Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego odmówił D. W. przyznania jednorazowego odszkodowania z tytułu zdarzenia zaistniałego w dniu 20 grudnia 2019r. - jako niepozostającego w związku z pełnieniem służby wojskowej. W uzasadnieniu decyzji wskazał, że do zdarzenia doszło podczas przerwy, w czasie pokonywania drogi do palarni usytuowanej na zewnątrz budynku, a zatem brak jest związku funkcjonalnego zdarzenia z pełnieniem służby wojskowej, podczas realizowania celów prywatnych.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie materiału dowodowego, który został zgromadzony w aktach sprawy, w tym w aktach rentowych, jak również na podstawie opinii biegłego ortopedy oraz w oparciu o zeznania świadka D. C. i ubezpieczonego, którym dał wiarę, gdyż są logiczne, spójne i wzajemnie zbieżne.

Dokonując rozważań prawnych, Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (tekst jedn. Dz. U. z 2017r. poz. 1950) świadczenia odszkodowawcze przysługują żołnierzowi, który m.in. doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku pozostającego w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej. Natomiast zgodnie z art. 5 wymienionej ustawy, za wypadek uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które zaszło podczas lub w związku:

- 1) z wykonywaniem obowiązków służbowych albo poleceń przełożonych;
- 2) z wykonywaniem czynności w interesie służby wojskowej, nawet bez polecenia przełożonych;
- 3) z ratowaniem ludzi z grożącego niebezpieczeństwa albo ratowaniem mienia przed zniszczeniem lub zagarnięciem;
- 4) z udziałem w pościgu lub ujęciu osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa albo ochroną innych osób przed napaścią;
- 5) z odbywaniem drogi do miejsca i z miejsca wykonywania czynności określonych w pkt 1 i 2.

Sąd I instancji podkreślił, że wszystkie przesłanki muszą być spełnione, aby zdarzenie mogło zostać uznane za wypadek przy pracy. Zdarzenie nagle charakteryzuje się zaskoczeniem pracownika. Jest czymś nieprzewidywalnym, nieoczekiwanym, raptownym. Zewnętrzna przyczyna zdarzenia nie może pochodzić z organizmu pracownika dotkniętego zdarzeniem i musi być źródłem urazu lub śmierci. Nie musi być to wyłącznie jedna przyczyna, gdyż przyczyny mogą być złożone, a więc mogą zawierać połączenie czynnika zewnętrznego z czynnikami istniejącymi już w organizmie pracownika, przy czym sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy. Może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2014r., I PK 185/13 LEX nr 1646046). Przez uraz rozumie się uraz fizyczny oraz psychiczny. Natomiast pojęcie „związku” zdarzenia z pracą, które definiuje ustawodawca, to sytuacja, w której zdarzenie następuje podczas lub w związku z wykonywaniem zwykłych czynności w ramach wykonywanej pracy - w przypadku ubezpieczonego w związku lub podczas pełnienia służby wojskowej. Czasowy i miejscowy związek oznacza, że pracownik doznał uszczerbku w miejscu i czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów pracodawcy, w jego dyspozycji. Do czasu pracy wliczana jest również przerwa, jeśli ma charakter obligatoryjny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2014r., sygnatura I PK 275/13).

W dalszej części Sąd Rejonowy wskazał, że pracownik, zgodnie z art. 134 k.p., ma prawo do 15 minutowej przerwy wliczanej do czasu pracy, gdy dobowy wymiar czasu pracy wynosi co najmniej 6 godzin. Prawo to dotyczy pracowników zatrudnionych w pełnym wymiarze czasu pracy, w nieprzerwanym lub równoważnym systemie czasu pracy oraz zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy, po przepracowaniu odpowiedniej liczby godzin w ciągu dnia.

Jeżeli wypadek wydarzył się podczas przerwy wliczanej do czasu pracy, to co do zasady winien być uznany za wypadek przy pracy. Związek z pracą zostaje zerwany dopiero wówczas, gdy pracownik nie wykonuje pracy bez prawnego usprawiedliwienia, ale nie dotyczy to krótkotrwałych przerw w pracy w związku z wykonywanymi normalnie czynnościami. Związek zdarzenia z pracą występuje także wtedy, gdy poszkodowany wykonuje inne czynności niż służbowe, służące zaspokojeniu własnych potrzeb, jak np. właśnie przerwa śniadaniowa. Według Sądu Rejonowego, zerwanie związku z pracą - w analizowanym przypadku w związku ze służbą - miałoby miejsce wówczas, gdyby ubezpieczony w sposób nieuzasadniony i nieusprawiedliwiony nie świadczył pracy.

Sąd I instancji ustalił, że do zdarzenia w przedmiotowej sprawie doszło podczas ustawowej przerwy w pracy, trwającej 15 minut, wliczanej do czasu pracy, wobec tego należy wskazać okoliczność uznać za fakt decydujący przy kwalifikowaniu zdarzenia jako wypadku pozostającego w związku z pracą. W czasie takiej przerwy pracownik pozostaje w dyspozycji pracodawcy i analogiczna sytuacja wystąpiła w rozpatrywanej sprawie. D. W. doznał urazu nogi podczas regulaminowej przerwy udzielonej przez dowódcę, kiedy realizował własne potrzeby - jadł i chciał zapalić papierosa. Przerwa ta wliczana była do czasu pracy, zatem pozostawała w związku z pracą. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 sierpnia 1979r. (III PR 58/79), w którym orzekł, że wypadek przy pracy, jakiego uległ pracownik w czasie przerwy śniadaniowej i podczas czynności, które pozostają w związku z celem przerwy śniadaniowej, jest wypadkiem przy pracy nawet, jeżeli zdarzenie powodujące uszczerbek na zdrowiu zostało spowodowane zachowaniem pracownika wykazującym brak należytej ostrożności lub przezorności. Również w wyroku z dnia 17 września 2008r. (I UK 66/08) Sąd Najwyższy ocenił, że nieszczęśliwe zdarzenie pracownika spożywającego posiłek w czasie przerwy w pracy, również poza miejscem jej wykonywania, powinno być potraktowane jako wypadek przy pracy. Związek wypadku z pracą zostaje zerwany, jeśli pracownik nie wykonuje pracy bez prawnego usprawiedliwienia, ale nie dotyczy to krótkoterminowych przerw.

Odnosząc przywołane poglądy do okoliczności analizowanego przypadku, Sąd I instancji podkreślił, że krótkotrwała przerwa nie spowodowała zerwania związku funkcjonalnego zdarzenia z pełnioną służbą wojskową, gdyż D. W. pozostawał w tym czasie w dyspozycji dowódcy Jednostki Wojskowej oraz był w stanie gotowości do wykonywania poleceń przełożonych i mimo, że do zdarzenia doszło podczas realizowania celów osobistych, to nastąpiło to podczas regulaminowej przerwy, nie doszło więc do zerwania związku z pracą. Zdarzenie, które zaistniało w czasie takiej przerwy, powinno być zatem zakwalifikowane jako wypadek przy pracy.

W dalszej części Sąd Rejonowy wskazał, że szczegółowe zasady orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu oraz tryb postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku i wypłacaniu jednorazowego odszkodowania określa rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 8 sierpnia 2003r. w sprawie ustalenia stopnia uszczerbku na zdrowiu oraz związku śmierci żołnierzy ze służbą wojskową wskutek wypadku lub choroby (Dz.U. z 2014r., poz 839).

Wobec tego, że do ustalenia stopnia uszczerbku na zdrowiu u ubezpieczonego potrzebne były wiadomości specjalne, to postanowieniem z dnia 12 października 2020r. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego ortopedy. W opinii z dnia 18 stycznia 2021r. biegły ww. specjalności wskazał, że ubezpieczony w dniu 20 grudnia 2019r. doznał urazu skrajnego lewego stawu kolanowego. Jego następstwem było uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego lewego kolana, co zostało potwierdzone w badaniu klinicznym i badaniu RM z dnia 10 stycznia 2020r. Według biegłego uszkodzenie lewego kolana nie powstało z powodu choroby samoistnej, nie pozostającej w związku ze zdarzeniem z dnia 20 grudnia 2019r. Biegły wskazał, że obecny stan lewego kolana wymaga leczenia operacyjnego - rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego i daje podstawy do stwierdzenia 10% stałego uszczerbku na zdrowiu według poz. 156 rozporządzenia. Z kolei w opinii uzupełniającej biegły wyjaśnił, że tabela, na którą powołał się organ rentowy jest taka sama jak tabela z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r., dlatego wysokość stałego uszczerbku na zdrowiu z powodu wypadku z dnia 20 grudnia 2019r. wynosi 10% wg pozycji 156 tabeli z rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 8 sierpnia 2003r.

Sąd Rejonowy ocenił, że opinie biegłego są logiczne, spójne i nie budzą wątpliwości z punktu widzenia metodologii, poprawności, rzetelności i prawidłowości rozumowania. W konsekwencji zaskarżona decyzja podlegała zmianie w ten sposób, że D. W. zostało przyznane prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia

20 grudnia 2019r., jako pozostającego w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej, w wysokości 10 % stałego uszczerbku na zdrowiu (wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ z dnia 25 października 2021r. wraz z uzasadnieniem, k. 75 i k. 79-84).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożył Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w O., zaskarżając orzeczenie w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji, a także o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Apelujący zarzucił zaskarżonemu rozstrzygnięciu naruszenie art. 2 ust. 1 i art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (tekst jedn. Dz. U. z 2017r., poz. 1950 ze zm.) poprzez:

a) uznanie zdarzenia z dnia 20 grudnia 2019r. za wypadek pozostający w związku ze służbą wojskową, a więc za zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną i pozostające w związku miejscowym, czasowym oraz funkcjonalnym ze służbą wojskową, podczas gdy wskutek wykonywanej czynności, sprzecznej z interesem służby wojskowej, do którego doszło w czasie przerwy śniadaniowej, został zerwany ów związek funkcjonalny ze służbą;

b) ustalenie, iż ubezpieczonemu przysługuje prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku pozostającego w związku ze służbą wojskową w wysokości odpowiadającej 10% stałego uszczerbku na zdrowiu.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik reprezentujący Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w O. wskazał, że organ rentowy nie kwestionuje związku czasowego i miejscowego zdarzenia ze służbą wojskową, natomiast konsekwentnie odmawia uznania go za pozostające w związku funkcjonalnym ze służbą wojskową, gdyż doszło do zerwania tego związku, co nie pozwala zakwalifikować zdarzenia jako wypadku pozostającego w związku z pełnioną służbą wojskową. Według organu rentowego błędne są ustalenia dokonane przez Sąd I instancji stwierdzające, że wykonywanie czynności palenia papierosa, a więc czynności związanej z realizowaniem przez ubezpieczonego wyłącznie jego celów osobistych podczas przerwy, wliczanej do czasu służby wojskowej, pozostaje w związku z tą służbą. Uzasadniając taki pogląd, pełnomocnik powołał się na stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 lutego 1994r. (III AUr 16/94), z którego wynika, że: Generalnie za czynności wykonywane w interesie służby można uznać te działania wykonywane nawet bez polecenia, jak również w czasie wolnym od służby, które należą do obowiązków żołnierza i wynikają z istoty pełnionej przez niego funkcji.

W ocenie organu rentowego trudno przyjąć, aby czynność palenia papierosa podczas przerwy należała do obowiązków ubezpieczonego jako żołnierza i wynikała z istoty pełnionej przez niego funkcji w jednostce wojskowej, a więc pozostawała w jakimkolwiek związku funkcjonalnym z pełnioną zawodową służbą wojskową. Przeciwnie, należy tę czynność uznać za będącą czynnością podejmowaną wbrew interesom służby wojskowej lub co najwyżej pozostającą w związku z tzw. „indywidualnym interesem żołnierza”. Zdaniem organu rentowego pojęcie „interesu służby wojskowej” nie można utożsamiać z „indywidualnym interesem żołnierza”, albowiem za realizację tego pierwszego odpowiadają dowódcy (inni uprawnieni przełożeni żołnierzy). Działanie w interesie służby wojskowej (podobnie jak pracownika w interesie pracodawcy), to takie działanie, które w danym momencie i miejscu podjąłby sam dowódca (względnie inna osoba funkcyjna jednostki wojskowej), gdyby był na miejscu żołnierza podejmującego działanie nie wynikające z jego obowiązków służbowych, czy poleceń przełożonych. Innymi słowy, w praktyce działa w interesie służby najczęściej ten żołnierz, który (niezależnie od miejsca i czasu) działaniem swym zastępuje (niejako wyręczając) działanie innych osób funkcyjnych jednostki wojskowej, a które to działanie jest niezbędne dla ochrony interesów jednostki wojskowej. Żaden przepis ustawy z dnia 11 września 2003r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2020r., poz. 860), w szczególności art. 60, oraz rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 26 czerwca 2008r. w sprawie czasu służby żołnierzy zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2019r., poz. 1044) nie zalicza do czasu pełnienia służby wojskowej czynności pozostających wbrew tej służbie, a takim jest zdarzenie będące wyłącznie skutkiem realizacji celów osobistych związanych z nałogiem palenia papierosów i objęcia go ochroną ubezpieczeniową, jak dokonał tego Sąd I instancji. Objęcie ochroną ubezpieczeniową ww. zdarzenia, poprzez uznanie go za wypadek pozostający

w związku funkcjonalnym z pełnioną przez ubezpieczonego zawodową służbą wojskową, może być odebrane jako promowanie zachowań innych niż prozdrowotne, do czego nie ma podstaw.

W dalszej części uzasadnienia apelacji pełnomocnik organu rentowego wskazał, że biegły sądowy z zakresu traumatologii w wydanej opinii stwierdził, iż doznany przez ubezpieczonego uraz lewego stawu kolanowego, którego następstwem było uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego tego stawu, spowodował 10% stałego uszczerbku na zdrowiu. Organ rentowy nie kwestionował wydanej opinii w zakresie rodzaju i wysokości uszczerbku na zdrowiu, ponieważ zdaniem organu rentowego, bezzasadne jest uznanie ww. zdarzenia za wypadek pozostający w związku ze służbą wojskową z uwagi na brak związku funkcjonalnego z tą służbą, a co za tym idzie, objęcie go ochroną ubezpieczeniową (apelacja z dnia 30 grudnia 2021r., k. 87 – 90).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Tytułem wstępu przypomnieć należy, że celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, przy czym prawidłowa ocena prawna, może być dokonana jedynie na podstawie właściwie ustalonego stanu faktycznego sprawy, którego kontrola poprzedzać musi ocenę materialno-prawną. Jeżeli bowiem sąd I instancji błędnie ustali kluczowe dla rozstrzygnięcia fakty, to nawet przy prawidłowej interpretacji stosowanych przepisów prawa materialnego, wydany wyrok nie będzie odpowiadał prawu. Innymi słowy, subsumcja nie odpowiadających prawdzie przedmiotowo istotnych ustaleń faktycznych skutkuje naruszeniem prawa materialnego, a pamiętać należy, że kontroli w tym zakresie sąd odwoławczy dokonuje z urzędu ( por. uchwała SN z 31.01.2008r. III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55, Biul. SN 2008/1/13, Wspólnota 2008/7/44, Prok. i Pr.-wkl. 2009/6/60).

Uwzględniając powyższe, Sąd II instancji w pierwszej kolejności przeanalizował ustalenia faktyczne, jakie poczynił Sąd Rejonowy i z racji tego, że są one pełne i nie ma podstaw do ich weryfikacji czy uzupełnienia, to zostały zaaprobowane. Nie ma zatem potrzeby ich powtarzania, tym bardziej że strona apelująca nie czyniła przedmiotem zarzutów ustaleń, jakich dokonał Sąd I instancji bądź oceny dotyczącej zgromadzonych dowodów.

Przechodząc do oceny prawnej Sądu I instancji, wokół której koncentrują się zarzuty organu rentowego, wstępnie przypomnieć należy, że art. 2. ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (tekst jedn. Dz.U. z 2017r., poz. 1950) stanowi, że świadczenia odszkodowawcze określone w ustawie przysługują żołnierzowi, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku pozostającego w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej, z wyjątkiem terytorialnej służby wojskowej pełnionej dyspozycyjnie, zwanego dalej "wypadkiem", albo wskutek choroby powstałej w związku ze szczególnymi właściwościami lub warunkami służby wojskowej, zwanej dalej "chorobą", jak również żołnierzowi, który poniósł szkodę majątkową wskutek wypadku, a także rodzinie żołnierza, który zmarł wskutek wypadku lub choroby. Zgodnie z art. 5 wymienionej ustawy, za wypadek uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które zaszło podczas lub w związku:

- 1) z wykonywaniem obowiązków służbowych albo poleceń przełożonych;
- 2) z wykonywaniem czynności w interesie służby wojskowej, nawet bez polecenia przełożonych;
- 3) z ratowaniem ludzi z grożącego niebezpieczeństwa albo ratowaniem mienia przed zniszczeniem lub zagarnięciem;
- 4) z udziałem w pościgu lub ujęciu osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa albo ochroną innych osób przed napaścią;
- 5) z odbywaniem drogi do miejsca i z miejsca wykonywania czynności określonych w pkt 1 i 2.

Zgodnie z powołanymi przepisami za wypadek pozostający w związku ze służbą wojskową uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które zaszło podczas lub w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, albo poleceń przełożonych. Podobnie do wyżej przedstawionej normatywnej definicji wypadku pozostającego w związku

ze służbą wojskowej (art. 2 ust. 1 powoływanej ustawy) określony został wypadek pracowniczy (art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - jednolity tekst Dz. U. z 2019r., poz. 1205 ze zm.). Tu również o kwalifikacji zdarzenia nagłego i wywołanego przyczyną zewnętrzną jako wypadku przy pracy decyduje to, czy pozostaje ono w związku z pracą. Uzasadnione jest w tej sytuacji wykorzystanie orzecznictwa dotyczącego bezpośrednio spraw wypadków przy pracy, zwłaszcza co do rozumienia przesłanki związku ocenianego w sprawie zdarzenia ze służbą wojskową, analogicznie do istoty zdarzeń kwalifikowanych jako wypadki przy pracy. Z uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego (II PRN 1/94, OSNAPiUS 1995 nr 3, poz. 34) wynika, że związek zdarzenia z pracą nie zachodzi (zostaje zerwany) chociażby samo zdarzenie nastąpiło na terenie zakładu pracy i w godzinach pracy, jeżeli pracownik w czasie przeznaczonym na pracę zachowuje się w taki sposób lub przedsięwzięcie takie czynności, które nie wynikają z zatrudnienia lub są nawet celom zatrudnienia przeciwne i przez to powodują, że w istotnym - ze względu na moment zdarzenia - czasie dochodzi do zerwania czasowego związku z pracą, co z kolei uniemożliwia przyjęcie, że wypadek nastąpił podczas lub w związku z pracą. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 lipca 2011r. (I UK 46/11, LEX 1043989) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zakres pojęcia związku z pracą użytego w definicji wypadku przy pracy obejmuje nie tylko wypadki, które mają miejsce podczas świadczenia pracy, lecz także zdarzenia, które nastąpiły zarówno w związku z wykonywaniem zwykłych czynności pracowniczych lub poleceń przełożonych, jak i w związku z wykonywaniem czynności na rzecz pracodawcy, choćby bez polecenia. Nagłe zdarzenie powodujące uraz lub śmierć pracownika może zatem nastąpić w dowolnym czasie i miejscu, pod warunkiem, że pozostaje w związku z wykonywaniem czynności pracowniczych przez osobę, która wypadkowi uległa. Zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze utrwalony jest przy tym pogląd, że dla ustalenia związku zdarzenia z pracą wystarcza stwierdzenie, iż pozostawało ono z pracą w związku czasowym, miejscowym lub funkcjonalnym. Czasowy i miejscowy związek zdarzenia z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu, bądź poniósł śmierć w czasie i w miejscu, w którym pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Jeżeli natomiast przyczyna zewnętrzna zadziałała poza czasem i miejscem wykonywania normalnych czynności pracowniczych, wówczas niezbędne jest stwierdzenie funkcjonalnego związku z pracą, tzn. takiego, w ramach którego praca musi być nie tylko jednym z czynników prowadzących do zdarzenia, ale musi ona także wywrzeć wpływ na zaistniały skutek. Związek funkcjonalny nie jest bowiem pojęciem wymiernym i obiektywnym - jak czas i miejsce - i leży często w sferze psychiki poszkodowanego pracownika. Wyłączenie tego związku następuje zaś w sytuacji, w której pracownik przez istotę, sposób, a zwłaszcza czas trwania swej czynności i sposób zachowania daje do zrozumienia, że chce poświęcić się innym czynnościom o celach obcych pracodawcy, niezwiązanych z zatrudnieniem. Związek zdarzenia z pracą nie ma zatem charakteru absolutnego i może zostać zerwany. Przyczynę zerwania związku ocenianego zdarzenia, któremu uległ poszkodowany pracownik, z pracą może w konkretnych okolicznościach stanowić stan nietrzeźwości tego pracownika, choć w orzecznictwie Sądu Najwyższego występują różne poglądy co do wpływu stanu nietrzeźwości poszkodowanego pracownika na istnienie związku z pracą w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał także, że świadczenie pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej nie może być rozumiane jako samo przebywanie w zakładzie pracy, fizyczna tam obecność pracownika, ale pozostawanie pracownika w dyspozycji pracodawcy. Warunkiem pozostawania w dyspozycji pracodawcy jest gotowość pracownika do pracy - subiektywny zamiar wykonywania pracy i obiektywna możliwość jej świadczenia.

Dokonując oceny okoliczności analizowanego przypadku, Sąd II instancji nie stwierdził, by Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia któregoś z przepisów ustawy z 11 kwietnia 2003r. o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową. Związek czasowy i miejscowy zdarzenia, jakie miało miejsce w dniu 20 grudnia 2019r., ze służbą wojskową został zachowany, gdyż zdarzenie to nastąpiło w godzinach będących czasem służby D. W. oraz w miejscu, w którym ubezpieczony był zobowiązany do jej pełnienia, a więc na terenie jednostki wojskowej. Istnienia związku czasowego i miejscowego organ rentowy nie kwestionował, wskazując jedynie na zerwanie związku zdarzenia ze służbą wojskową i czyniąc tę okoliczność podstawą zarzutów sformułowanych w apelacji. Sąd Okręgowy z takimi zarzutami nie zgodził się jednak, oceniając że trafne jest w ww. zakresie stanowisko Sądu Rejonowego. Sąd ten słusznie przyjął, że zdarzenie z dnia 20 grudnia 2019r. było wypadkiem pozostającym w związku ze służbą wojskową, opierając dokonaną ocenę na stanowisku, jakie w kwestii wypadku podczas przerwy śniadaniowej, zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 sierpnia 1979r. (III PR 58/79).

Organ rentowy temu pogładowi Sądu Najwyższego przeciwstawił stanowisko zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 23 lutego 1994r. (III AUr 16/94), z tym że nie zwrócił uwagi, że po pierwsze, nie jest ono przeciwstawne do tego poglądu SN, na który powołał się Sąd Rejonowy, a po drugie, nie odnosi się do zagadnienia wypadku podczas przerwy śniadaniowej, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie, tylko dotyczy generalnego stwierdzenia, że za czynności wykonywane w interesie służby można uznać te działania wykonywane nawet bez polecenia, jak również w czasie wolnym od służby, które należą do obowiązków (w cytowanym orzeczeniu policjanta) i wynikają z istoty pełnionej przez niego funkcji. Sąd Okręgowy to generalne stwierdzenie, tak w odniesieniu do policjantów, których ww. wyrok dotyczy, jak i w stosunku do żołnierzy zawodowych, w pełni podziela. Ono jednak nie ma bezpośredniego związku z zagadnieniem wypadku, który nastąpił w takich okolicznościach, jak w przedmiotowej sprawie, a w każdym razie nie jest w swym przekazie przeciwne orzeczeniu Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 1979r.

W ocenie Sądu Okręgowego, choć czynność wypalenia papierosa – podobnie jak inne czynności, które w godzinach pracy czy też podczas pełnienia służby może podejmować pracownik czy żołnierz, np. spożycie posiłku, skorzystanie z toalety, zażycie lekarstw, nawiązanie kontaktu telefonicznego z członkiem rodziny itp. – nie jest czynnością wchodzącą w zakres służby pełnionej w jednostce wojskowej, to w okolicznościach konkretnego przypadku może pozostawać w związku z tą służbą. Jak zostało wskazane, wszystko zależy od tego, jaki był splot zdarzeń w danej sytuacji, bo oczywistym jest, że okoliczności mogą być różne. W każdym razie, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 19 września 1979r. (III PZP 7/79) wykonywanie zwykłych czynności w związku z pracą nie powinno być rozumiane jako obejmujące tylko czynności bezpośrednio dotyczące świadczenia pracy. W pojęciu tym mieszczą się również i takie czynności, jak dojście pracownika do warsztatu pracy, a także czynności podejmowane przez pracownika w czasie i w miejscu pracy, które choćby bezpośrednio miały inny cel, lecz stanowiły usprawiedliwione zachowanie, służące pośrednio realizacji obowiązków pracowniczych, np. pozostawienie płaszcza w szatni, spożycie śniadania, udanie się do kierownika z podaniem o urlop itp. Istnieje więc cały zespół czynności wykonywanych zwykle przez pracowników, które nie mają wprawdzie bezpośredniego związku ze świadczeniem pracy, jednakże są prawnie i życiowo usprawiedliwione istotą stosunku pracy. Prawna ochrona przed skutkami wypadków w czasie pracy obejmuje również i te zdarzenia, które nastąpiły podczas wykonywania przez pracowników w miejscu pracy i w czasie przeznaczonym na pracę usprawiedliwionych czynności, nie pozostających w sprzeczności z celem i istotą stosunku pracy.

W przedmiotowej sprawie istotne jest to, że D. W., kiedy doszło do zdarzenia, pozostawał na terenie jednostki wojskowej, a czas, gdy miało to miejsce, przypadał na przerwę, którą wprowadzono w regulaminie pracy. Tego rodzaju przerwa stanowi element organizacji procesu pracy i jest wliczana do czasu pracy. Długość takiej przerwy oraz miejsce jej wykorzystania określa pracodawca w regulaminie pracy lub w inny ustalony sposób (np. po uzgodnieniu z pracownikiem). Przerwa może być wykorzystywana na posiłek lub w innym celu, pracodawcy nie służy uprawnienie do ograniczania swobody pracownika w tym zakresie. Pamiętać jednak należy, że każde wyjście z miejsca pracy w czasie pracy, w tym w czasie przerw w pracy wliczanych do czasu pracy, dokonane bez powiadomienia, zgody lub akceptacji pracodawcy, w tym bez odnotowania w tzw. służbowej książce wyjść z pracy, może być ocenione jako naruszające postanowienia regulaminu i porządku pracy oraz zachowanie uzasadniające zastosowanie negatywnych rygorów (sankcji) prawa pracy. Ponadto należy pamiętać, że pracownik powinien po zakończeniu przerwy być zdolny i gotowy do wykonywania pracy (Krzysztof W. Baran Kodeks pracy. Komentarz. Tom II. Wydanie V. Opublikowane WKP 2020).

W rozpatrywanym przypadku D. W. nie opuścił terenu jednostki wojskowej w czasie przysługującej mu przerwy. W momencie, kiedy doszło do zdarzenia, po spożyciu posiłku, przemieszczał się w kierunku palarni. Trzeba pamiętać, że w tym czasie jeszcze nie palił papierosa, tylko pokonywał drogę dzielącą miejsce, w którym zjadł posiłek od miejsca, które wyznaczono jako palarnię. Cały czas pozostawał więc nie tylko w miejscu pełnienia służby, ale także w dyspozycji dowódcy czy też osoby mogącej wydawać mu rozkazy. Związek ze służbą tego, co robił w chwili zdarzenia powodującego uraz – ani w aspekcie czasowym i miejscowym, ani funkcjonalnym – nie został więc zerwany. Ubezpieczony nie tylko w sensie fizycznym, ale także psychicznym – mimo tego, że nie wykonywał zadań w ramach

pełnionej służby – pozostawał w sferze wpływów osób kierujących jednostką wojskową oraz mogących wydawać mu rozkazy. W sensie obiektywnym, jak i subiektywnym jego psychiczny związek ze służbą nie został zerwany.

Dodatkowo, co już było sygnalizowane, należy pamiętać o tym, że czynność palenia papierosa nie została przez D. W. rozpoczęta. Ubezpieczony wskazał, że taka była jego intencja związana z drogą, którą pokonywał w momencie zdarzenia, jednak do samej czynności wypalenia papierosa nie przystąpił. Wobec tego trudno czynić tak stanowcze rozważania, jak robi to strona apelująca, odnośnie tego czy tego rodzaju czynność pozostaje w związku ze służbą. Mimo tego wskazać trzeba, że w sensie bezpośrednim oczywiście nie pozostaje, ale pośrednio tak, z racji tego, że do tej czynności miało dojść na terenie jednostki oraz podczas ustawowej przerwy podczas służby. Taką przerwę żołnierz czy pracownik może wykorzystać dowolnie – może spożyć posiłek, może skorzystać z toalety, może po prostu odpocząć albo jeśli jest osobą palącą, wypalić papierosa. Nie ma przy tym decydującego znaczenia, czy tego rodzaju czynność służy zdrowiu oraz czy podnosi sprawność fizyczną. Ustawodawca – choć w przypadku żołnierzy zawodowych nałożył obowiązek utrzymywania zdolności do wykonywania służby wojskowej - to jednak nie wprowadził zakazu palenia tytoniu. Zarazem w jednostce, w której ubezpieczony pełni służbę, przewidziano miejsce dla palących, określane w protokole powypadkowym jako palarnia. Z tego wynika więc, że z zamiaru wypalenia papierosa, z którym ubezpieczony szedł w stronę palarni, nie można wiązać negatywnych dla ubezpieczonego konsekwencji związanych z odmową przyznania mu jednorazowego odszkodowania. Poza tym jeszcze raz przypomnieć trzeba, że uraz, którego ubezpieczony doznał, nastąpił nie w czasie palenia papierosa, nawet nie podczas pobytu w palarni, ale podczas przemieszczania się na terenie jednostki, w czasie pokonywania schodów. Tym bardziej więc – choć ubezpieczony ujawnił, gdzie i w jakim celu zmierzał w chwili, kiedy doznał urazu – nie można ustalić braku związku zdarzenia ze służbą. Ten związek został zachowany w każdym aspekcie i dlatego rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił więc apelację jako bezzasadną.

sędzia Agnieszka Stachurska